

**Dr Łukasz Majewski<sup>1</sup>**

**Katarzyna Nosek<sup>2</sup>**

*SWPS Uniwersytet Humanistycznospołeczny, Warszawa, Polska*

## **Konstytucja 3 Maja. Próba zmiany ładu politycznego I RP – spóźniona czy za mało radykalna**

*Stu chorągwi szumami nakryty,  
Stu chorągwi z przesławnych pól bitwy,  
Biały orzeł wzlatuje w błękity  
Ponad ziemię i Polski i Litwy.*

*(Maria Konopnicka, Trzeci Maj)*

### **Wprowadzenie**

Spoglądając z perspektywy wieków na losy Rzeczypospolitej Obojga Narodów, trudno nie przyznać racji rodzimym autorom wskazującym, że najbardziej uderzającym i zgubnym zjawiskiem w jej historii była wielka, półtorawiekowa, przerwa w rozwoju politycznym i cywilizacyjnym, utrzymująca się między wiekiem XVI – dobą Renesansu a okresem Oświecenia wieku XVIII. Zaszłości, które skutkowały pograżaniem się państwa w stanie bezwładności pogłębiającej się przez okres niemalże stu ostatnich lat jego istnienia, doprowadziły finalnie do upadku tego dawnego europejskiego mocarstwa<sup>3</sup>. Oparcie parlamentarnego ustroju Rzeczypospolitej o zasadę jednomyślności (*liberum veto*, po raz pierwszy użyte w 1652 r.), możliwość zawiązania konfederacji, jak również skomplikowany sposób zwoływania sejmu, który obejmował szereg aktów takie zebranie poprzedzających, np. zebrania rady senatu, uniwersału królewskiego zwołującego sejmiki, w którym należało podać cel przyszłego sejmu, zjazdów sejmików itd.<sup>4</sup>. Do tych wszystkich utrudnień dołączały celowe działania państw ościennych, nastawionych na utrzymywanie tego rodzaju, niekorzystnych dla Rzeczypospolitej, zjawisk. Wypchana

---

<sup>1</sup>  <https://orcid.org/0000-0003-2452-2842>

<sup>2</sup>  <https://orcid.org/0000-0002-3843-9794>

<sup>3</sup> Por. *Konstytucja 3-go Maja i jej znaczenie. W 135 rocznicę*, Polska Macierz Szkolna Z.W., Wilno 1926, s. 3.

<sup>4</sup> Hubert Stanisław, *Rozbiory i odrodzenie Rzeczypospolitej. Zagadnienie prawa międzynarodowego*, Lwów 1937, s. 56.

sakiewka mogła wystarczyć, aby delegat, jak mawiano „*veto* krzyknął i uciekł w Pragę”. Nieobce szlachcie były także i rokosze, zbrojne wystąpienia przeciwko decyzjom politycznym panujących<sup>5</sup>. Powtarzano, że „każda *novitas in Republica* nie może być *sine periculo et magna revotione*, zaś *omnia mutatio noctiva*, bo jako nowy przysmak w żołądku turbacją, w zdrowiu zaś szkodę czyni”<sup>6</sup>. Ze względu na słabość struktur państwa, w tych czasach Rzeczpospolita jawiła się jako państwo na granicy upadku, utraty przez władze panowania nad terytorium, państwo ułomne, niedokończone, ale posiadające uznanie i szacunek na arenie międzynarodowej.

Oksfordzka Historia Współczesnej Europy także nie pozostawia złudzeń co do tego, w jaki sposób oceniano funkcjonowanie Rzeczypospolitej w połowie XVIII w., zewnątrzni obserwatorzy dostrzegają anarchię i rozkład instytucji państwowych, które odebrały jej większą część dawnej potęgi i niezależności, którą się szczyciła<sup>7</sup>. Wyraźnie dostrzegalna jest dominacja szlachty jako licznej grupy społecznej, choć zróżnicowanej pod względem posiadanego majątku i poziomu wykształcenia, to jednak mocno zjednoczonej jeżeli chodzi o obronę przysługujących jej szerokich przywilejów, któremu to stanowi nie była w stanie zagrozić żadna inna grupa społeczna<sup>8</sup>. Nie pozostawiało wątpliwości także i to, że król, wybierany przez szlachtę, nie miał wpływu na wysokość podatków, skuteczne administrowanie, jak również nie miał do dyspozycji licznej stałej armii, które to atrybuty były zwyczajne wśród uprawnień ówczesnych monarchów. Tym samym król nie był w stanie skutecznie kontrolować zdominowanego przez szlachtę państwa. Wskutek tak urządzonego systemu politycznego Rzeczpospolita jawiła się na tle Europy jako państwo zacofane pod względem społecznym, ekonomicznym i kulturalnym, niebędące już w stanie obronić granic swego terytorium. Stopniowe ograniczanie władzy królewskiej przez „demokrację szlachecką” nie oznaczało

---

<sup>5</sup> Problematyka tego zjawiska została gruntownie omówiona w pracy Alexandra Rembowskiiego: *Konfederacja i rokosz w dawnym prawie państwowym polskiem*, Warszawa 1893.

<sup>6</sup> Leśnodorski Bogusław, *Przedmowa*, [w:] *Konstytucja 3 maja 1791. Statut Zgromadzenia Przyjaciół Konstytucji*, oprac. Jerzy Kowecki, Warszawa 1983, s. 11.

<sup>7</sup> Schroeder Paul W., *The Transformation of European Politics 1763–1848*, [w:] Alan Bullock, William Deakin, *Oxford History of Modern Europe*, Oxford 1994, s. 11–12.

<sup>8</sup> Tamże, s. 12.

w tym wypadku ewolucji ustroju w kierunku, który można nazwać angielskim, lecz doprowadziło do tzw. oligarchii magnackiej i upadku państwa<sup>9</sup>. Nie zmienia tego także przeświadczenie, że likwidacja w ciągu zaledwie 23 lat wielkiego państwa leżącego w środku Europy, była wydarzeniem bezprecedensowym i dla opinii europejskiej niepojętym i nawet przy splocie niekorzystnych dla Polski i Litwy elementów sytuacji międzynarodowej schyłku XVIII wieku – unikalnym<sup>10</sup>. W całej Europie podniosły się głosy niedowierzania i jednoznacznie negatywne oceny sprzecznego z prawem narodów postępowania państw zaborczych<sup>11</sup>.

Ta specyficzna droga, którą kroczyła ówczesna Rzeczpospolita, była albo drogą samotną, którą nikt inny nie podążał, albo też długim postojem w obfitującej w jadło i napoje karczmie, w której po jakimś czasie dobrej zabawy, nie zauważamy, że jesteśmy ostatnim gościem. Pewnego rodzaju stabilizacja, niezaangażowanie w konflikty zbrojne i znaczny przyrost ludności we wcześniej wyniszczonym wojnami państwie, zdawały się pogłębiać ten stan. Innymi słowy, Rzeczpospolita została samotnie w środku Europy, zdając się nie dostrzegać i nie reagować na przemiany ustrojowe odbywające się wszędzie dookoła, zapatrzona w siebie, swą dawną wielkość i dobrobyt. A przecież siebie możemy dostrzec tylko na tle innych, w samotności widzimy tylko iluzje. Tego rodzaju konstrukcja ustrojowa wymagała gruntownej reformy, tym bardziej, że państwa ościenne rosły w siłę, niesione postępowaniem i z zainteresowaniem patrzyły na dogorywającego sąsiada, upatrując okazji do wzmocnienia się jego kosztem. Rozproszenie iluzji wielkości i ideałów I Rzeczypospolitej nie tylko przyszło zbyt późno, by ocalić ją jako organizm państwowy, ale i koncepcje wtedy zrealizowane, choć na tle wewnętrznego układu politycznego wręcz rewolucyjne (i tak też oceniane przez obserwatorów zewnętrznych), były jednak przestarzałe na tle tych, realizowanych tak w państwach sąsiednich, jak i w kolebce konstytucjonalizmu – Stanach Zjednoczonych Ameryki.

---

<sup>9</sup> Por. Bałaban Andrzej, *Periodyzacja konstytucyjnych dziejów Polski*, [w:] *Państwo i prawo wobec współczesnych wyzwań. T. III, Zagadnienie prawa konstytucyjnego. Księga jubileuszowa Profesora Jerzego Jaskierni*, Toruń 2012, s. 15.

<sup>10</sup> Por. Łojek Jerzy, *Ku naprawie Rzeczypospolitej. Konstytucja 3 maja*, Warszawa 1988, s. 11.

<sup>11</sup> Reakcję tę omawia skrupulatnie Stanisław Hubert w pracy *Rozbiory i odrodzenie Rzeczypospolitej. Zagadnienie prawa międzynarodowego*, Lwów 1937, s. 74–78.

Konstytucja 3 Maja, chociaż obalona niedługo po wejściu w życie, oceniana jest jako wielki krok naprzód ówczesnego pokolenia, postawiony na drodze, po której kroczyły pokolenia poprzednie, a także jako owoc jego mądrości politycznej wyrosłej z przeszłości narodowej. Nie była zaprzeczeniem tej przeszłości, ale jej ciągiem dalszym, nie burzyła, a udoskonalała dawną budowę, była ukoronowaniem dążeń reformatorskich ostatniego półwiecza nawiązując do czasów, kiedy wolność religijna i polityczna oraz równość obywatelska spoiła ludy zamieszkujące ziemie Rzeczypospolitej<sup>12</sup>. Postrzegana jest jako nowoczesna, ale związana z przeszłością, bliska kulturom Europy Zachodniej, a jednocześnie polska, będąca też ostatecznym wyrazem rodzimej kultury politycznej<sup>13</sup>. Niektórzy jednak wskazują, że za pełną konstytucję o współczesnym znaczeniu uważa się te akty, które potwierdzają powstanie nowego typu państwa tzw. burżuazyjno-demokratycznego, podkreślające znaczenie zasad suwerenności narodu i równości obywateli wobec prawa, których to kryteriów nie spełnia Konstytucja 3 maja 1791 r., stojąca na gruncie stanowej struktury narodu, a więc niejako jego formy „przejściowej”<sup>14</sup>.

Niemniej jednak trudno jest zaprzeczyć, że zarówno Konstytucja Stanów Zjednoczonych Ameryki, uchwalona w 1787 r. przez zwycięskie społeczeństwo, które uwolniło się skutecznie spod panowania kolonialnego, jak i Konstytucja francuska z 13 września 1791 r., wprowadzały pewną nową jakość, i to zarówno pod względem rodzaju kluczowych dla funkcjonowania państwa zagadnień, jak i podziału władzy czy równouprawnienia obywateli. Zmiany będące skutkiem uchwalenia tych aktów miały charakter fundamentalny, kształtujący na nowo oblicze czy to nowopowstałego, czy też gruntownie reformowanego państwa. Wskutek wprowadzenia w życie tych aktów prawnych odnośnie państwa rozpoczęły niejako nowe życie, odmienne od tego, jakie było ich udziałem poprzednio. Należy jednakże zauważyć, że przy uchwalaniu Konstytucji 3 Maja zabrakło elementu wewnętrznego przymusu, gdyż stany albo nie buntowały się (chłoptwo), albo były jeszcze zbyt słabo rozwinięte (mieszczanie).

Ustawa Rządowa przyniosła modyfikacje istniejącego systemu na sposób częściowo przypominający model amerykański z ministerstwami

---

<sup>12</sup> Siemiński Józef, *Konstytucja Trzeciego Maja 1981 r.*, Warszawa 1921, s. 31.

<sup>13</sup> Tamże, s. 31–32.

<sup>14</sup> Por. Bałaban Andrzej, *Periodyzacja...*, dz. cyt., s. 14.

(komisjami), trójpodziałem władzy, radą ministrów (Strażą Praw)<sup>15</sup>, odpowiedzialną przed sądem sejmowym za naruszenie praw, zaś przed królem i Sejmem za kierunek polityki rządu<sup>16</sup>. Była to pierwsza tego typu, oryginalna koncepcja odpowiedzialności rządu. Tego rodzaju pomysły legislacyjne zasługują na najwyższą ocenę następnych pokoleń i nie zostały one odpowiednio docenione w historiografii światowej.

Całokształt okoliczności towarzyszących uchwaleniu Konstytucji spowodował, że została ona sporządzona w pośpiechu, na karb którego można by złożyć zauważalne braki i wynikiłe kontrowersje w zakresie wykładni jej przepisów odnoszących się do prawa państwowego<sup>17</sup>. Jednym z najbardziej kontrowersyjnych aspektów rezultatu tego pośpiechu było pominięcie wzmianki o Rzeczypospolitej Obojga Narodów, o połączeniu Korony i Wielkiego Księstwa Litewskiego. Nie podjęto w ogóle problemu wzajemnego stosunku pomiędzy Koroną a Wielkim Księstwem Litewskim. Tak więc można posunąć się do stwierdzenia, że Konstytucja *de facto* likwidowała ustrój Rzeczypospolitej jako unii Polski z Litwą i powoływała na to miejsce... jednolite państwo Polskie<sup>18</sup>. Takie posunięcie, choć jeżeli uznać je za dokonane celowo, to można by się dopatrywać w nim próby scentralizowania władzy państwowej, w ówczesnej sytuacji nie mogło się jednak ostać. Stanowiło ono zerwanie z tradycyjnym pluralizmem wspólnoty. Realizacja tego pomysłu, przypisywanego Hugonowi Kołłątajowi<sup>19</sup> i Stanisławowi Augustowi Poniatowskiemu, którzy opowiadali się za stworzeniem zjednoczonego, scentralizowanego państwa doprowadziłby do stworzenia przez dwa narody – polski i litewski – jednego narodu zamieszkującego na terytorium państwa polskiego<sup>20</sup>. Pomysł ten nie mógł spotkać się z aprobatą także bardzo aktywnych i dość entuzjastycznie przyjmujących pomysł uchwalenia Konstytucji posłów z Wielkiego Księstwa Litewskiego, którzy w zdecydowany

---

<sup>15</sup> Zob. Wojakowski Józef, *Straż Praw*, Warszawa 1982, s. 67 i nast.

<sup>16</sup> Por. Kocój Henryk, *200 rocznica Konstytucji 3 maja*, [w:] *Pierwsza w Europie. 200 rocznica Konstytucji 3 maja 1791–1991*, red. Henryk Kocój, Katowice 1989, s. 10.

<sup>17</sup> Łojek Jerzy, *Ku naprawie...*, dz. cyt., s. 93.

<sup>18</sup> Por. tamże, s. 93–94.

<sup>19</sup> O poglądach H. Kołłątaja patrz Opalek Kazimierz, *Hugona Kołłątaja poglądy na państwo i prawo*, Warszawa 1952, zwłaszcza s. 194–210.

<sup>20</sup> Kiaupa Zigmantas, Kiaupienė Jūratė, Kuncevičius Albinas, *Historia Litwy. Od czasów najdawniejszych do 1795 roku*, Warszawa 2008, s. 340.

sposób obstawali przy zachowaniu zasad dotychczasowej federacji Korony i Litwy. Pominięcie aspektu tego dualizmu wskazuje na pośpiech, w jakim tworzono projekt ustawy, brak pogłębionej dyskusji nad kształtem ostatecznego projektu i finalne jej niedopracowanie. Trudno tu dopatrywać się działania celowego i do pewnego stopnia podstępnego, opartego na założeniu uchwalenia ustawy w niekorzystnym dla Litwy kształcie i postawienia grupy jej reprezentantów przed faktem dokonanym, niejako połączeniu dwóch narodów *per facta concludentia*. Można jednakże uznać takie załatwienie sprawy za obciążone błędem, wynikającym z pośpiechu uwarunkowanego zmienną sytuacją polityczną, polaryzacją stronnictw politycznych i sygnałami płynącymi z zagranicy. Błąd ten został w pewnym stopniu naprawiony poprzez uzupełnienie, które zgłosił Kazimierz Nestor Sapieha, dokonane dnia 20 października 1791 r. o nazwie „Zaręczenie wzajemne obojga narodów”, jednomyślnie przyjęte i gwarantujące jeden zarząd wojska i skarbu tak dla Korony, jak i Litwy oraz równą liczbę osób reprezentujących oba terytoria zarówno w Komisji Wojskowej, jak i w Komisji Skarbowej, naprzemienne przewodnictwo obu tym komisjom, jednakową liczbę ministrów. Zachowano zatem dualizm urzędów, armii i skarbu. W ten sposób starano się utrzymać federacyjny charakter państwa, co nie do końca się udało.

Starając się wskazać, co zmieniło się na lepsze w Rzeczypospolitej w wyniku uchwalenia Konstytucji 3 Maja i ustanowienia rządu, możemy dojść do wniosku, że poza powołaniem władz samorządowych w miastach królewskich, nowego sądownictwa i zapewnienia rządowi oddziaływania na życie na prowincji, nic więcej się nie zmieniło – ludzie żyli jak dawniej, zaś lokalne władze składające się ze szlachty broniącej swych interesów nie były przychylnie jakimkolwiek próbom modyfikacji *status quo*<sup>21</sup>. Zapoznavania się z treścią nowej Ustawy Rządowej nie ułatwiał niski poziom umiejętności czytania i pisania wśród obywateli Rzeczypospolitej, z których część, choć stanu szlacheckiego, nie była w stanie odczytać pieczętów przechowywanych dokumentów potwierdzających przynależność do tegoż. Pomagało oczywiście odczytywanie tekstu Ustawy Rządowej w kościołach, nie mogło ono jednak zastąpić lektury ze zrozumieniem. Dawały się jednak zauważyć też pewne symptomy ożywienia gospodarczego, zwłaszcza w miastach, których mieszkańcy

---

<sup>21</sup> Por. Bauer Krzysztof, *Uchwalenie i obrona Konstytucji 3 maja*, Warszawa 1991, s. 164.

uzyskali nowe uprawnienia. Wydaje się, że aby w pełni doświadczyć działania reform majowych i być w stanie wydać na ich temat najbardziej obiektywny sąd, powinny one móc funkcjonować chociaż przez jedno pokolenie. Jedynie czternastomiesięczny okres funkcjonowania Ustawy Rządowej pozwala tylko na stwierdzenie, że rząd istniał i usiłował funkcjonować, jak również na przeciwstawienie obrazu stolicy, gdzie rząd próbował skutecznie funkcjonować zgodnie z Konstytucją, obrazowi prowincji, rządzącej się zgodnie ze starymi porządkami, choć oglądającej się na tenże rząd<sup>22</sup>. Krótki okres ich obowiązywania, w połączeniu z następującymi po jej wprowadzeniu wydarzeniami zakończonymi likwidacją Rzeczypospolitej nie pozwala na taką ocenę, lecz prowadzi wprost do konkluzji, że próba zreformowania tą drogą ładu politycznego I RP była spóźniona co najmniej o pokolenie, jeżeli nie więcej. Konstytucja ta stała się bardziej próbą podtrzymania jedności narodowej i wzmocnienia państwa niż dokumentem burzącym stary ład. Należy zauważyć też i to, że Konstytucja 3 Maja została bardzo wysoko oceniona przez przeciwników rewolucji francuskiej. Dokonywane w pośpiechu reformy, w tym pominięcie kwestii wzajemnych relacji pomiędzy państwami połączonymi dotychczas unią, wskazują na to, że próba sanacji ustroju przyszła zdecydowanie za późno. Była ona jednakże, wobec dokonanego już I rozbioru Rzeczypospolitej, symbolem walki Polaków i Litwinów o naprawę ich Rzeczypospolitej oraz jej suwerenność tak w aspekcie całościowości, jak i samowładności. Wyrazem tego były słowa, że „wszelka władza społeczności ludzkiej początek swój bierze z woli narodu, że niepodległość na zewnątrz, a wolność w obrębie granic stanowią najwyższe dobro narodu”.

## **Wnioski**

Starając się ocenić radykalizm wprowadzonych zmian, na pierwszy rzut oka widać, że na tle innych dokumentów epoki szczególnie niedopracowane były kwestie społeczne – równouprawnienia mieszkańców Rzeczypospolitej, choć ich autorzy wskazują, że dzieło to miało być z czasem doskonałe, a sama ustawa była drogowskazem rozpoczynającym proces reform państwa i wytyczającym ich kierunek.

Krytyka dokumentu dotyczy głównie kwestii utrzymania podziału ludności na stany, jak również prawie zupełnego pominięcia zagadnień

---

<sup>22</sup> Tamże, s. 165.

położenia wsi i chłopów. Zalecono umowy o czynsze i zapewniono opiekę prawa i rządu krajowego. Wyrażono to w słowach: „Lud rolniczy, spod którego ręki płynie najobfitsze bogactw krajowych źródło, który najliczniejszą w narodzie stanowi ludność, a zatem najdzielniejszą w kraju siłę, tak przez sprawiedliwość, ludzkość i obowiązki chrześcijańskie, jako i przez własny nasz interes dobrze zrozumiany, pod opiekę prawa i Rządu przyjmujemy”. Chłop mógł zatem pozwać przed sąd dziedzica naruszającego zawartą umowę. Można by postawić pytanie, czy reforma ta nie powinna być bardziej zasadnicza?

Należy jednakże zastanowić się nad kwestią, czy w państwie, którego gospodarka oparta była na rolnictwie, bardziej radykalna reforma nie spotkałaby się z opozycją nawet ze strony osób tę ustawę, w jej najbardziej liberalnej postaci, projektujących. Kwestia ta została następnie wyyskana przez zaborców w celu zdobycia przychylności tej niejako pominiętej warstwy społecznej. Napoleon z kolei wygłosił słynną swą kwestię i rzekomo „z wielką radością powtórzył: „Zniosę odwieczne poddaństwo w Polsce i to mych zwycięstw laur dla mnie najmiłszy”<sup>23</sup>.

Konstytucja 3 Maja nie znosiła wreszcie przywilejów szlacheckich, co zapewne nie było na tym etapie możliwe i zdecydowanie nie zrównała wszystkich obywateli wobec prawa, jak to uczyniła niewiele późniejsza konstytucja francuska – chodziło raczej o likwidację ewidentnie szkodliwej dla funkcjonowania państwa oligarchii magnackiej. Podkreślić należy, że ta rewolucja prawna odbyła się bez przelewu krwi. Uregulowania te oceniane są jako posiadające charakter pośredni pomiędzy starymi instytucjami a radykalnymi doktrynami Rewolucji Francuskiej<sup>24</sup> i charakterystyczne dla polskiej myśli politycznej, która nigdy nie uznawała petyfikacji form życia społecznego i politycznego. Odmienne od konstytucji francuskiej, przyjmującej gwarantowanie absolutnych praw człowieka, twórcy Konstytucji 3 Maja stali na takim stanowisku, jakie dziś jest powszechnie uznawane, czyli że konstytucja powinna być wyrazem stosunków pomiędzy wszystkimi grupami składającymi się na zamieszkującą terytorium państwa ludność. Doprowadziło to do rekonstrukcji uprawnień mieszczan, otwierając im drogę do przechodzenia do stanu

---

<sup>23</sup> Podaję za: Leszczyński Adam, *Ludowa Historia Polski. Historia wyzysku i oporu. Mitologia panowania*, Warszawa 2020, s. 294.

<sup>24</sup> Lewinski-Corwin Edward H., *The Political History of Poland*, New York 1917, s. 341.



szlacheckiego, co mogło wraz z upływem czasu i rozwojem przemysłu doprowadzić do połączenia obu stanów, przy jednoczesnym pominięciu chłopstwa, które nie było wystarczająco aktywne w domaganiu się praw dla siebie. Trudno jednakże przypuszczać, że twórcy Konstytucji nie zdawali sobie sprawy, że sama szlachta nie jest w stanie obronić granic państwa a szanse w konflikcie z potężnymi sąsiadami może dać jedynie wspólne ruszenie całego narodu<sup>25</sup>. Reformy armii, których nie zaniedbały państwa ościenne, powinna przyjść znacznie szybciej.

Z całą mocą należy jednakże podkreślić, że Konstytucja 3 Maja oraz dokumenty jej towarzyszące stanowiły próbę zreformowania państwa i przybliżenia go we wszystkich aspektach jego funkcjonowania do współczesnych państw europejskich. Były one produktem postępowej myśli Polaków i Litwinów zjednoczonych w jednym państwie. Rzeczpospolita Obojga Narodów upadła nie ze względu na problemy wewnętrzne, które mogły i powinny być rozwiązane w ten czy inny sposób na skutek legalnych działań rządzących. Przyczyną jej upadku były działania sąsiednich państw, przedsięwzięte z rażącym pogwałceniem już wtedy obowiązujących norm prawa narodów. Pogwałcenie to wybitny znawca prawa międzynarodowego Henry Wheaton słusznie nazywa „najjaskrawszym pogwałceniem sprawiedliwości i prawa narodów, jakie się zdarzyło od czasu, gdy Europa wyszła ze stanu barbarzyństwa – wielką zbrodnią polityczną<sup>26</sup>.

Konstytucja ta, żeby w pełni ukazać swoje walory, powinna przetrwać co najmniej jedno pokolenie. Można zatem stwierdzić, że została ona uchwalona za późno, by uratować państwo przed upadkiem. Bardziej radykalne rozwiązania, choć z perspektywy czasu pożądane, w tamtym czasie mogły nie być możliwe do przeprowadzenia bez rozlewu bratniej krwi narodów zamieszkujących Rzeczpospolitą.

## **Bibliografia**

Bałaban Andrzej, *Periodyzacja konstytucyjnych dziejów Polski*, [w:] *Państwo i prawo wobec współczesnych wyzwań, T. III, Zagadnienie prawa konstytucyjnego. Księga jubileuszowa Profesora Jerzego Jaskierni*, Toruń 2012.

---

<sup>25</sup> Por. Piekalkiewicz Jarosław, *The Politics of the America nad the Polish May 3<sup>rd</sup> Constitution in a Comparative Perspective*, [w:] Michał Jan Rozbicki (red.), *European and American Constitutionalism in the Eighteenth Century*, Warsaw University, Vienna 1990, s. 117.

<sup>26</sup> Cyt. za: Hubert Stanisław, dz. cyt., s. 75–76.

- Bauer Krzysztof, *Uchwalenie i obrona Konstytucji 3 maja*, Warszawa 1991.
- Hubert Stanisław, *Rozbiory i odrodzenie Rzeczypospolitej. Zagadnienie prawa międzynarodowego*, Lwów 1937.
- Kiaupa Zigmantas, Kiaupienė Jūratė, Kuncevičius Albinas, *Historia Litwy. Od czasów najdawniejszych do 1795 roku*, Warszawa 2008.
- Kocój Henryk, *200 rocznica Konstytucji 3 maja*, [w:] *Pierwsza w Europie. 200. rocznica Konstytucji 3 maja 1791–1991*, red. Henryk Kocój, Katowice 1989.
- Konstytucja 3-go Maja i jej znaczenie. W 135 rocznicę*, Wilno 1926.
- Leszczyński Adam, *Ludowa Historia Polski. Historia wycisku i oporu. Mitologia panowania*, Warszawa 2020.
- Leśnodorski Bogusław, *Przedmowa do Konstytucja 3 maja 1791. Statut Zgromadzenia Przyjaciół Konstytucji*, oprac. Jerzy Kowecki, Warszawa 1983.
- Lewinski-Corwin Edward H., *The Political History of Poland*, New York 1917.
- Łojek Jerzy, *Ku naprawie Rzeczypospolitej. Konstytucja 3 maja*, Warszawa 1988.
- Opalek Kazimierz, *Hugona Kollątaja poglądy na państwo i prawo*, Warszawa 1952.
- Piekalkiewicz Jarosław, *The Politics of the America nad the Polish May 3rd Constitution in a Comparative Perspective*, [w:] Michał Jan Rozbicki (red.), *European and American Constitutionalism in the Eighteenth Century*, Warsaw University, Vienna 1990.
- Rembowski Alexander, *Konfederacya i rokosz w dawnem prawie państwowem polskiem*, Warszawa 1893.
- Schroeder Paul W., *The Transformation of European Politics 1763–1848*, [w:] Alan Bullock, William Deakin, *Oxford History of Modern Europe*, Oxford 1994.
- Siemieński Józef, *Konstytucja Trzeciego Maja 1981 r.*, Warszawa 1921.
- Wojakowski Józef, *Straż Praw*, Warszawa 1982.

## **The Constitution of 3 May. An Attempt to Change the Political Order of the First Republic – Too Late or Not Radical Enough**

### **Summary**

The subject of consideration is the historical background (historical moment), referring to the adoption of the Constitution of 3 May 1791. The collapse of the new legal order that was formed by the Constitution was due to one or even two reasons at the same time. One of them suggests that the adoption was too late, the other talks about too conservative legal solutions. The first possibility is analyzed against the background of the international situation in which the Republic of Poland found itself at the moment of commencing work on the new constitutional solutions, but also against the background of the internal situation – the competing interests of various groups. The second possibility is analyzed by comparing the contemporary constitutional solutions adopted in other countries (France and the United States of America), both in terms of the state system and the situation of particular groups of people (states). The authors also refer to the further activity of the partitioning states in the field of changing legal people's status, abolition of serfdom, personal freedom, and equality of rights.

*Keywords: the Constitution of 3 May, partitions of Poland, legal order*

## **Konstytucja 3 Maja. Próba zmiany ładu politycznego I RP – spóźniona czy za mało radykalna**

### **Streszczenie**

Przedmiotem rozważań jest tło historyczne (moment historyczny) uchwalenia Konstytucji 3 Maja. Klęska nowego porządku prawnego, ukształtowanego przez Konstytucję, mogła wynikać z jednej z dwóch przyczyn lub z obu jednocześnie. Przyczyny te to przyjęcie Konstytucji zbyt późno lub też przyjęcie zbyt zachowawczych rozwiązań prawnych. Pierwsza możliwość jest analizowana na tle sytuacji międzynarodowej, w jakiej znalazła się Rzeczpospolita w momencie rozpoczęcia prac nad nowymi rozwiązaniami ustrojowymi, ale też na tle sytuacji wewnętrznej – ścierających się interesów różnych grup. Druga stanowi porównanie ze współczesnymi Konstytucji rozwiązaniami przyjętymi w innych państwach (Francji i Stanach Zjednoczonych), zarówno w zakresie ustroju państwa, jak też sytuacji poszczególnych grup ludności (stanów). Autorzy odnoszą się również do późniejszych przedsięwzięć państw zaborczych w kwestii zmiany statusu prawnego ludzi, przede wszystkim zniesienia pańszczyzny, wolności osobistej i zmian dotyczących zrównania praw stanów.

*Słowa kluczowe: Konstytucja 3 Maja, rozbiory Polski, porządek prawny*